

Aleksander, lider skautów

Czasami życie toczy się nietuzinkowo, a Pan posługuje się rzeczami, na które nie zwracamy uwagi. Oto świadectwo Aleksandra, który chciał być leśniczym, ale dziś poświęca się innemu zadaniu.

08-02-2023

„Przez całe życie byłem skautem”, zaczyna Aleksander, „chciałem być leśniczym, dlatego studiowałem leśnictwo. Kiedy byłem już na uniwersytecie, rozwiązano kierunek

służby leśnej. To pokrzyżowało mi plany i skończyłem studia dopiero kilka lat później".

„Ojciec dziecka mojego podopiecznego ze skautów zapoznał mnie z ELIS (Centrum Kształcenia Zawodowego w Rzymie) - kontynuuje Aleksander - angażując mnie w przygotowywanie zajęć na temat technologii GPS i orientacji terenowej, czyli tematów, które znałem z moich szkoleń skautowych i nauki uniwersyteckiej. Jakiś czas później powiedział mi o możliwości odbycia stażu w ELIS dla nowej jednostki zawodowej specjalizującej się w szkoleniu techników energii odnawialnej".

Nowa przygoda zawodowa zbiegła się w życiu Aleksandra z innymi wydarzeniami: „Kilka tygodni wcześniej zacząłem słuchać katechez o Dziesięciu Przykazaniach ks. Fabio Rosiniego na zaproszenie mojego

przyjaciela Lorenza. Byłem jego ojcem chrzestnym, podczas sakramentu, który przyjął w wieku 17 lat". Katechezy te były bardzo popularne, obejmowały cotygodniowe spotkania, podczas których pogłębiane były Boże Przykazania i zakończyły się rekolekcjami. Bardzo podobne katechezy wyjaśniały również siedem Darów Ducha Świętego. Aleksander kontynuuje: „Wszedłem wtedy w cudowny świat, mimo że w tym okresie zostałem porzucony przez moją dziewczynę. To był punkt zwrotny, choć bardzo traumatyczny".

Aleksander wraz z Lorenzem zachęcali innych przyjaciół do udziału w katechezach na temat Dziesięciu Przykazań i powoli zaczęli zmieniać swoją hierarchię wartości. „Stopniowo zdałem sobie sprawę, że do tego momentu moja wiara była bardzo powierzchowna, a moja duchowość nie była pogłębianą.

Pracując w ELIS poznałem Opus Dei i pierwszą rzeczą, która mnie uderzyła to zrozumienie, kto tworzy Kościół: wszyscy ochrzczeni, przed jakimkolwiek innym podziałem”.

Na katechezach o Dziesięciu Przykazaniach Alessandro spotkał Elenę, również należącą do skautów, którą wcześniej znał tylko z widzenia. Z czasem zaczęli się regularnie spotykać i zaręczyli się po kilku miesiącach. „Na początku 2020 roku Elena wyjechała do Australii na trzymiesięczne stypendium studenckie - mówi Alessandro. Z powodu pandemii jej pobyt trwał jednak znacznie dłużej. Co gorsza, podczas epidemii wirusa pod koniec lutego mój ojciec zachorował na pewien rodzaj białaczki, ale z powodu obostrzeń epidemicznych nikt nie mógł go odwiedzać”.

Ojciec Aleksandra był hospitalizowany pod koniec marca,

miesiąc po wystąpieniu choroby, ale to nie wszystko: „Zmarł w szpitalu 2 kwietnia. Podczas pobytu w szpitalu nie otrzymywaliśmy informacji medycznych, nie mogliśmy go nawet odwiedzić, jak to dotknęło również wiele innych rodzin. Dla mojej matki, brata i dla mnie było to okropne wydarzenie: nie mogliśmy się z tym pogodzić”.

„Po powrocie do ELIS moi koledzy okazali mi bliskość i współczucie, a przyjaciel zaprosił mnie do udziału w dorocznych rekolekcjach duchowych w Castel Romano, które miały się odbyć kilka tygodni później. Okazały się bardzo potrzebne w tamtym momencie mojego życia. Były inne niż wspomniane wcześniej katechezy, jak też rekolekcje harcerskie. Była to duchowość praktyczna: zrozumiałem jak ważne jest uświęcenia zwykłego życia przez pracę. Był to dla mnie punkt zwrotny. Zacząłem myśleć o

Bogu jako o Osobie spośród wielu innych, z którymi się zadawałem; o Jezusie jako o Przyjacielu, z Którym chciałem spędzać więcej czasu podczas krótkiej osobistej modlitwy, twarzą w twarz”.

„Dzisiaj, gdy patrzę wstecz — mówi lider skautów —widzę, jak bardzo zmieniło się moje życie: czuję rękę Boga, która połączyła wydarzenia porozrzucane w czasie m.in. fakt, że mój przyjaciel Lorenzo odkrył wiarę dzięki naszej przyjaźni lub że poznałem Elenę, z którą pobraliśmy się we wrześniu”.

„Jak zareagowałbym na śmierć mojego ojca – kończy Alessandro – gdybym nie miał pewnego poziomu życia duchowego, który wciąż zdobywam? Zdaję sobie sprawę, że nadprzyrodzoną pomoc otrzymałem bez moich zasług, i to właśnie ona pozwoliła mi pomagać innym i dała

siły do znoszenie życiowych
cierpień”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
aleksander-lider-skautow/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/aleksander-lider-skautow/) (08-08-2025)